(Nro. 266.)

ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 133. 20. Listopada 1821.

Włóczęga.

(Artykuł wyięty z Londyńskiego Magazynu.)

Gerwazio Protazio Santuary urodził się dnia 21. Października 1772 roku we wiosce leżącey niedaleko Trientu. Uczył się w szkole kraiowey, gdzie iedna część uczniów zatrudnia się literaturą, a druga mechanicznemi albo gospodarczemi robotami. Ztamtąd posłali go krewni do kolegium, ażeby się poświęcił stanowi duchownemu, lecz to ich żądanie niezgadzało się z iego chęcią, i zamiast co miał zostać xiędzem, ożenił się w bardzo młodym wieku. Pierwszem iego zatrudnieniem po ożenieniu było rozmierzenie pól. Poźniey zaś, kiedy wybuchła woyna Turecka, zapisał się do woyska Jenerała Laudona, udał się z nim do Belegradu i w siedm lat później znaydował się przy oblężeniu Mantui. Po kapitulacyi tego miasta zbiegł z Austryackiego woyska, ażeby uyść kary za poiedynek, w który się wplątał. Udał się potem pod nazwiskiem Karola Hassanda do Francuzów do Mediolanu, gdzie miano go w podeyrzeniu, iakoby był szpiegiem, ale on upoił straże i uciekł do iedney wioski leżącey w połódniowey Szwaycaryi. Dla większego niebezpieczeństwa nazwał się tam Janem Eugeniuszem Leidensdorfer, uwiadomił familią o swoiem położeniu, ta przysłała mu pieniędzy, za co nakupił ón zegarow i innych towarów modnych, i podróżował przez Francią i Hiszpanyią w charakterze kupca. Dostawszy się tym sposobem do Toulonu boiaźń i potrzeba przymusiły go, że popłynął na pewnym okręcie do Egiptu. Przybywszy do tego kraiu udał się do Kairu, gdzie podówczas pod dowoctwem Menou znaydowało się Francuzkie woysko. Tam nieiedną wielką uczynił przysługę ekonomicznym planom tego instytutu. Tymczasem wylądowały Angielskie woyska a po zwycięstwie, w którem Jenerał Abercrombie utracił życie, przewidział ón, że okoliczności inny wezmą kierunek i przeszedł na stronę Anglików. Oficerowie tego narodu namówili go do założenia kawiarni przeznaczoney dla ich zabawy, i w krótce nazbierał pewną summę i otworzył dramatyczną scenę, gdzie grywali woyskowi amatorowie. Tu ożenił się z córką pewnego Kopta. Po wyyściu Anglików przymuszonym został udać się do Alexandryi. Zostawiwszy dzieci, żonę i cały swóy maiątek wylądował po zwyczayney podróży w Messynie w Sycylii. Tu gdy niemógł się wyżywić dla braku roboty, wstąpił do nowicyiatu pewnego klasztoru, dopóki nie otworzyło mu się pole do ucieczki, chwycił się tey sposobności skwapliwie i popłynął do Smirny. Przybył do Konstantynopola, gdzie w takim znaydował się niedostatku, że błąkał się trzy dni i trzy nocy bez pożywienia i przytułku po mieście. Wyżebrał sobie nareście taliią kart i iedną pistolę, za których pomocą trudnił się kuglarstwem, co go nieco podźwignęło. Lecz przybył Jenerał Bruine iako Poseł Francuzki do Konstantynopolu, który podczas ucieczki Leitensdorfera dowodził Francuzami w Medyiolanie. Obawiaiąc się, ażeby go który ze świty Posła nie poznał, przystał ten awanturnik do Tureckiego woyska. Poszedł do Egiptu z woyskiem wyprawionem przeciw Elfi Beyowi, a po porażce korpusu, do którego należał, uratował się ucieczką na puszczę i ukrywał się u Beduinów. Nareszcie powrócił znowu do Konstantynopola, i nadaremnie starał się u Rosyyskiego Ministra o paszport do Rosyi, a gdy iego starania, ażeby nazad wrócić się do Tureckiego woyska, zniweczonemi zostały, przeszedł na religią Muzułmańską i został derwiszem. Pod nowem nazwiskiem Murata Agi przyłączył się do karawany z Trebizondu na południowym brzegu kaspiiskiego morza. W tey podróży z ramienia swoiego urzędu pisał dla chorych kartki i przedawał ie za pieniądze. Znaydowały się na nich maxymy wyięte z Alkoranu, a które ón oświecał, przykładaiąc ie do swoiey ogoloney głowy. W Trebizandzie dowiedział się, że Basza niebezpiecznie zachorował, i że był zagrożo-

ny slepotą. Wnet wezwanym został, ażeby temu dostoynemu pacyientowi iakie lekarstwo zapisał, czego on iednakże inaczey uczynić niechciał, tylko w obecności Baszy. Wszedłszy do iego pokoiu odmówił naypierwey uroczystą modlitwę do Boga i proroka, potem dowiadywał się iaką Basza cierpi chorobą, i oznaymiony był o tem, że chory cierpiał febrę i niezmierne zapalenie ócz.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Ułomki z Paryża.

Nie do mnie, ale do Sędziego karzącego należy o wielkości zbrodni i zasłużoney karze przypadku następuiącego, wyrokować. Dla tego historycznie go tylko opowiem; pozwolę sobie atoli tę uwagę zrobić, iż każde obyczaiów zepsucie, ieżeli nadto ieszcze z wolnomyślnością złączone, łatwo przeistacza się w charakter prawdziwey zbrodni. Oto ów przypadek! — »Od wielu lat żył Bankier Beaumont z żoną Bankiera Manuel w gorszącem porozumieniu. Manuel, prócz sporów i kłótni w domu z żoną, nie przedsiębrał żadnych kroków w celu przeszkodzenia tak nieprzyzwoitym związkom. Nakoniec ustąpił się Beaumontowi całkiem, chcąc szukać ulgi w podróżach. Lecz, czy, że się miłość w oddalonym obudziła, czy, że się chęcią zemsty zapalił, powraca do Paryża, a spotkawszy na giełdzie Beaumonta, wyzywa go, i następuiącego zaraz poranku w lasku Boulogne zostawniąc swoie nieszczęście, to iest: żonę, Beaumontowi. Obadwa, iak mówią, maią bydź miliionowi bogacze.

Kontrakt naymu, między Antepryzą wielkiey Opery a właścicielami teatru, Favart, zawarty, kończy się w Święta Wielkanocne. Gdy nowy teatr wielkiey Opery dopiero pierwszych dni przyszłego Września ukonczonym zostanie, lękać się wypada, iż Paryż przez całe lato pozbawionym będzie wielkiey Opery, ieżeli właściciele teatru Favart, do nowey ugody trudnymi będą. Mówią (niewiem, czy nie żartem) o nowey kortynie, którą dać maią w nowym wielkiey Opery teatrze. Plan do niey dowodzi o wysokim stopniu doskonałości sztuk, do iakiego postąpić mogą w kraiu, w którym nie uroieniem wyobraźni, ale rozumem są kierowane. W nowym wielkiey Opery teatrze, iak słychać, ma bydź kortyna zwierściadlana. Składaiące ią części maią się wysuwać z sufitu, dwóch scian bocznych, podłogi i spaiać we środku. Ażeby ta Kortyna i w przypadku ognia za ochronę służyć mogła, zwierściadła maią bydź dawane na żelazney blasze (*tôle*).

Upewniaią, iż wydatki nie będą zbyt wielkie, gdyż rząd ma własną zwierściadlaną fabrykę w Severs. Celem usprawiedliwienia kosztów tego, w właściwem znaczeniu ćmiącego planu, utrzymuią, że posłuży do oszczędzenia wydatków, których widome zmiany dekoracyów wymagaią *) a z resztą żadne koszta w tey mierze nie powinny zdawać się za wielkie, iak tylko za nie publiczność nową kortyną zadowolniona wynagrodzenie znaydzie. Nie wiem, kto podał pierwszą myśl do tego planu; ale to mam za rzecz nie zawodną, iż proiektant musi bydź równie wielkim artystą iak obfitym w moralne wynalazki. Bo komuż tu nie przyidzie na myśl owe Terencyusza: »*Tanquam in speculum, in vitas omnium suadeo et sumere exemplum sibi.*« Albo gdzie lepiey można poznać ton wielkiego świata Paryzkiego, iak w tey zwierściadlaney Kortynie, w którey loża *cintre* loża za kratkami, Beignoirs, sama nawet podłoga lóż ubocznych byłyby widziane. Nadto nikt dotąd za sobą widzieć nie mógł; iuż zaś wystawmy sobie ową kortynę, a obaczemy, iż mąż będzie widział, czyli Jeymość, domowemu przyiacielowi (Cicisbeo) cukierki (bomboniere) czyli rączkę podaie; Zoneczka, czy kuzyna mężulkowi buzie czy ucho nadstawia, podczas gdy iey niby żarciki satyryczne na sąsiadkę poszeptywać zdaią się; Kokieta (*femme galante*) czy bogaty za nią siedzący Goddam, iey piękney szyicę przypatruie się, czy w myślach zatopiony; każdy nakoniec będzie widział, czy rzezimieszki, w kieszenie swoie czy też w cudze, rękę wkładaią. A więc proszę zważyć, ażali wielka opera z swoią zwiarściadlaną kortyną nie stanie się prawdziwą szkołą doświadczenia!

Szarletani wszystkich części świata! zbiegaycie się do Paryża, ieżeli się chcecie w swoiey sztuce wydoskonalić. Od kilku dni widać tu po wszystkich rogach afisze z brzega-

---

*) Nie zdaie się ieszcze bydź wiadomem za granicą, że wszystkie zmiany dekoracyiów nawet naytrudnieysze i nayzawilsze iak n. p. Jaskinia (piekło) w Danaidach, pałac czarnoxiężki w Armidzie, Olimp w sądzie Parysa i t. p. w obliczu publiczności, bez obiawienia się ludzkiey lub machin pomocy, uskuteczniać się mogą. Łatwem iest do poięcia, iż te zmiany nie tylko są kosztowne, ale też bardzo ograniczaią w wynalazkach poetów i mechaników.

mi prześlicznie illuminowanemi, maiące za herb Fenixa, a za tytuł: *»poudre martiale.«* Zgadnież kto iaki cel wynalazku tego zelaznego proszku z taką pompą ogłaszanego? może myślić będzie, że iak owych Kongrewskich rac, albo Greckiego ognia, zniszczenie nieprzyiaciela? bynaymniey — nie chce wynalezca tego proszku szkodzić zdrowiu lub życiu ludzkiemu, chce ón tylko ułatwić znosić włosy z brody, i wyciągać grosze z kieszeni, słowem, *»poudre martiale«* ma służyć do ostrzenia brzytwi. Dwudziesty to pono wynalazek w roku, do tegoż samego celu; ale żaden się w tak krzyczącym sposobie, to iest: za pomocą Fenixa w czerwonem pierzu, nie ogłaszał.

Romans Margrabiny d'A r l i n c o u r t, Pustelnik (*le salitaire*) nie tylko znalazł u wielkiego świata wziętość, ale przerobiony, iak słychać, od siedmiu różnych Poetów dla siedmiu tuteyszych teatrów na drama. Nadto w M a d r y c i e właśnie co wyszedł przekład tegoż romansu na ięzyk hiszpański, z którego iuż i melodrama po hiszpańsku zrobiono. Spodziewać się należy, że i na inne Europeyskie języki w krótce będzie przełożony.

Pokazuią się znaki na Francuzkim poetyckim horyzoncie, z których wnosić można o rychło nastąpić maiącym upadku tworów B o i l e a u - B a t t e u x; w iednemże czasie wyszły dwa dokładne codosłowne prozaiczne przekłady S h a k e s p e a r a i S c h i l l e r a. Pierwszy ma za posadę, dawnieysze dość dobre tłómaczenie, które G u i z o t przeyrzał, poprawił i wydoskonalił, S c h i l l e r a zas P. B a r a n t e całkiem nowo przetłumaczył, pierwszy tom S c h i l l e r a, który świeżo wyszedł, obeymuie 3 Wallensztyny. Oba tłómacze nie mieli na względzie, estetycznie mistrzowską klassyczność; ale iedynem usiłowaniem ich było, osiągnąć pożytki, które z zrozumienia tych autorów dla narodu wyniknąćby mogły. Tak powadowani wydali doskonałe dosłowne prozaiczne tłómaczenia, i podług mnie bardzo dobrze zrobili.

Starodawne, zapadłe mury C h a m b o r d, o których istnieniu przed kilku miesiącami, większa część Francuzów żadney wiadomości nie miała, są tu teraz przedmiotem rozmów wszystkich posiedzeń. Zdaie się, że wieść publiczney przedaży, do którey ten niegdyś Królów Francuzkich letni pałac był powodem, rozeszła się i po innych kraiach. Nie uwzdzi może czytelnika krótki historyczny o starożytności ułomek.

C h a m b o r d leży na lewem brzegu L i g i e r y. Stawiał go budowniczy **P r i m a t i o n** z woli F r a n c i s z k a I. Ktokolwiek zastanowi się teraz nad spustoszonem wnętrzem i zdziczałemi ogrodami tego pałacu, temu zaiste ciężko poiąć, iak mógł C h a m b o r d od F r a n c i s z k a I. aż do L u d w i k a XIV. bydź W e r s a l e m onych czasów. Lewe skrzydło pałacu, skrzydłem Orlean zwane, było pobytem roskoszy, wytworności i widownią pierwiastkowego zakwitnienia sztuk i umieiętności we Francyi. B o n a p a r t e darował całą maiętność C h a m b o r d Xięciu W a g r a m. Gdy zaś po śmierci Xięcia, posiadłość ta pozostałey wdowie więcey uciążliwą iak korzystną stawała się puścić ią chciała na publiczną licytacyę. Przeciwko temu zaczęto głośno szemrać; mówiono iakoby to było z uwłóczeniem praw Maiestatu, wystawiać na publiczna przedaż zamek, albowiem tym sposobem, dostałby się znowu w ręce prywatne, a może nawet w ręce towarzystwa tak zwanego *bande noire*, (które stare, spustoszałe posiadłości kupuie, takowe znosi a potem kamień, grónt i t. p. przedaie). Głośne to szemranie, pomyślny skutek uwieńczył; ponieważ wszystkie gminy, wszystkie publiczne administracye i kraiowi urzędnicy złożyli ofiary dla kupienia C h a m b o r d. Ofiarował go teraz naród Xięciu B o r d e a u x. Między innemi teatrami, reprezentacyami, które z powodu uroczystości chrztu Xięcia B o r d e a u x dawne były są dwie pod tytułem zamku C h a m b o r d.

Wykaz konsumpcyi w Paryżu.

P. B e n o i s t o n de C h a t e a n n e u f wydał teraz własnie pełne ciekawych wiadomości pismo: *Recherches sur les Consommations de Paris.* Następuiące posłużyć mogą Dostrzegaczowi za materyią do rozmaitych uwag: »W P a r y ż u samym stawiaią rocznie na loteryią do 25 milionów franków; przez różne gry wygrywaią i przegrywaią przeszło 300 miliionów; na pensyie dla dzieci umieszczone w kollegiach i szkołach 6 1/2 miliona; na publiczne widowiska 6 miliión. na koszta prawne, taxy sądowe 33 miliion. za książki (których corok do 3000 wychodzi nowych) 7 1/2 miliiona; za peruki i fałszywe loki 2 miliiony; na krawców mężkich 2 miliiony, na białogłowskich 1 milion, na praczki 2 1/2 miliona; za naięte krzesła w kościołach i na przechadzkach 300,000 frank. i t. d. Płody przemysłowe w samym P a r y ż u szacnią na 200 miliion z których za 100 miliionów same miasto potrzebuie, za 50

)(2

prowincyie i reszta wychodzi za granicę. O ile polepszył się dobry stan Paryża, okazuie się ztąd, iż ogół strawionych w Paryżu corocznie rzeczy, który w roku 1789 podług rachuby Lavoisiera 321 miliionów 947000 franków wynosił, teraz dochodzi do 642 miliionów 896000 franków.

Nieco z dzieiow Wschodnich.

Gdy Asmai poeta z Bagdadu szedł do Meki, widział na puszczy młodą i cudnie piękną kobietę maiącą męża brzydkiego, nadczem niezmiernie się zdziwił. Lecz owa kobieta, która równie była nczciwą, iak piękną rzekła do niego: »Mąż móy nie iest wprawdzie tyle przyiemnym, ilem go mieć sobie życzyła; lecz ktoż w życiu naszem dostąpi tego wszystkiego, co iego życzeniem?«

Na galarze chrześciańskim, który przed Neapolem zarzucił kotwicę, podnieśli bunt, znayduiący się tamże niewolnicy Tureccy i wymordowali osadę; ieden z nich uderzył z nożem na dziesięćletnego Doleingo, uiął go w ręce i rzucił w morze; wnet skoczył za nim i znow go na ląd wydobył. Z płaczem wziął uratowanego chłopczynę w swoie obięcie i mienił się wśród strumieni łez radosnych za szczęśliwego, iż mu opatrznosc dozwoliła uratować życie młodego swoiego Pana. „Raczey« rzekł ón wolę bydź wiecznie twoiego zacnego oyca niewolnikiem, aniżeli mam wolność moią haniebnym okupywać czynem. — Król dowiedział się o tym szlachetnym postępku niewolnika Tureckiego, udarował go wolnością, obsypał go hoynie złotem i kazał go odwieść do oyczyzny.

Okropne wynalazki.

Don Luis de Onis Hiszpan, teraz Poseł Hiszpański w Neapolu, przedtem upoważniony do układów o odstąpienie Floryd Ziednoczonym Stanom Ameryki północney, wydał niedawno następuiące wielce szacowne dzieło: *Memoria sobre las negociaciones entre »Espanna ylos Estedos Unidot de America«* W rozdziale o rolnictwie, rękodziełach, przemyśle i handlu Ziednoczonych Stanów Ameryki północney, umieszczone są następne zasmucaiące okropności: Mechanik Fulton, wynalazca statków parowych, iest nim także co do inney machiny, którą ofiarował Francyi i Anglii, a gdy Mocarstwa te nieprzyiely oney, poświęcił ią Ziednoczonym Stanóm na końcu, które podobno z niey robią użytek. Nazwał ią »Torpedo« chociaż nie ma tey własności, co ryba tego nazwiska (ryba elektryczna) ale raczey sztucznego podkopu. Machina Torpodo iest to skrzynia miedziana, napełniona i nabita prochem, maiąca wewnątrz sprężyny, by proch podług upodóbania zapalić. Pokryta drzewem korkowym lub innem ciałem lekkiem pływa pod wodą i hakami przyprawiona bydź może do iakiego okrętu. Zapalona wysadza okręty w powietrze, podobnie iak miny podziemne, wysadzaią warownie. Drugi wynalazek podobnego rodzaiu iest tak zwana Machina piekielna, którą zrobił ruśnikarz w Filadelfii. Ma óna siedem luf karabinowych, które iednem łożyskiem podobnem do karabinowych, odpowiadaiącem obszerności mieysca siedmiu, luf są połączone; każda lufa nabiia się 30 kulami, które taki z sobą maią związek, ze za pierwszem wypaleniem wszystkie 210 kul ciągle gradem wylatuią i tem skutecznieysze są, że wszystkie z iednego punktu wymierzone bydź mogą. Sprawiedliwie nazywaią tę strzelbę machiną piekielną, ponieważ nią wstrzymać można nawet naysilnieysze nieprzeiaciela natarcie. Amerykanie używali iey w swoich woynach morskich z naylepszym skutkiem; iey to nawet przypisuią szczególniey zwycięztwo w sławney bitwie na Erie, gdzie cała eskadra Angielska w skutek zadaney, tem narzędziem klęski, okrętowi Angielskiemu który chciał okręt Kommodora Amerykańskiego zahaczyć, zabraną została. Okręty Amerykanskie, maią pospolicie po 6 takich machin, które tak przyprawiaią, aby na wierzchne pokłady nieprzyiacielskie strzelać i tym sposobem naybardziey oficerów gubić mogły. Niedawno nakazano, aby te machinę zaprowadzić w woysku lądowym, to iest po dwie dla iednego bataliionu. Nie może bydź nic właściwszego dla służby lądowey, wstrzymać iazdę lub bagnety, zwłaszcza, że te machiny mogą bydź łatwo nabytecznem prowadzone, i grabkami w ziemie do pewnego celu i stanowiska umocowane. Niemniey użyteczne są w twierdzach, w razie bronienia wyłomu.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.